

Wiktoria Wawrocka

O dziewczynce, która miała ciemną skórę, czyli prawo do życia bez przemocy i poniżania

Angelika jest małą czarnoskórą dziewczynką, której rodzice pochodzą z Maroka, a obecnie mieszka w Poznaniu. Nie mówi za dużo i nie ma żadnej koleżanki. Z nikim też nie utrzymuje kontaktów, ponieważ ma czarną skórę, co dla innych stanowi problem. Wszyscy traktują ją z pogardą. Większość dzieci w szkole uważa, że kolor jej skóry jest nienaturalny i dziwny. Nie wie, co począć, przecież to nie jej wina, a mimo to ciągle jest przygnębiona z tego powodu.

W czwartek na lekcji przyrody chłopcy przezywali ją „smog”, bo właśnie uczyli się o nim na lekcji. Pani nauczycielka srogo ukarała uczniów. Nic to jednak nie zmieniło, a dziewczynka była nadal przygnębiona. Nie interesowało jej to, że chłopcy dostali uwagi do dzienniczka. Ona uważała, że zawsze wszyscy będą ją przezywać i nic już tego nie zmieni.

Zaraz po lekcji pobiegła płakać do ubikacji, ponieważ w szkole nie było innego miejsca, w którym mogłaby być sama i nikt by jej nie przeszkadzał. Angelika chodziła tam codziennie po prawie każdej lekcji. Dzisiaj płakała już kilka razy, a szczególnie po języku polskim, kiedy rówieśnicy przezywali ją „czekolada”, gdyż akurat o niej była mowa w tekście literackim. Znowu otrzymali naganę i nie pomogła rozmowa z nauczycielem. Chłopcy nie przejmowali się uwagami, ponieważ mieli i tak ich spory dorobek.

Płakała również po matematyce, kiedy pan matematyk wziął Angelikę do tablicy, aby rozwiązała zadanie o czekoladzie. Dziewczynka nie mogła skupić się na zadaniu, bo słyszała za plecami śmiech i szepty.

- „Czekolada” nie umie liczyć – powiedział Staś.
- Niech teraz nie mówi, że się pomyliła. Ona po prostu nie umie liczyć – dodał Krzyś.
- Myśli, że jest mądra – dopowiedział Kazio.
- I co, łyso ci ? – rzucił Jurek w stronę dziewczynki.

Angelika spojrzała w podłogę.

- Nie! - odburknęła pod nosem.

Mimo że wiedziała, w jaki sposób wyliczyć to zadanie, nie potrafiła się na nim skupić. W głowie miała mnóstwo myśli. „Jak mogę tego nie wiedzieć?” - płakała po lekcji. Przecież nikt jej nie lubił i nie interesowało nikogo, gdzie jest i co robi. Nikt z rówieśników nie zwracał na nią uwagi. Ciągłe na korytarzu słyszała różne niemiłe komentarze:

- Kto to jest i dlaczego tak wygląda?
- Jak można mieć tak ciemną skórę?

Obserwowała to wszystko pani Kasia - wychowawczyni Angeliki. Zastanawiała się, jak pokazać uczniom, że dziewczynka nie może być poniżana ze względu na inny kolor skóry. Co zrobić, aby przekonali się do niej oraz traktowali ją jak równą sobie? Długo nad tym myślała i wpadła na świetny pomysł.

W poniedziałek rano powiedziała dzieciom, że nazajutrz po lekcjach pójdą razem ze swoimi rodzicami na koncert charytatywny, w którym wystąpią uczniowie o nieprzeciętnym talencie muzycznym. Wybrała ich Pani Dyrektor najbardziej znanej Szkoły Muzycznej w Poznaniu. Wszyscy byli bardzo zadowoleni, ponieważ koncert odbywał się od kilku lat i cieszył się znakomitą renomą.

Gdy dojechali na miejsce autobusem, nikt nawet nie zauważył, że brakuje wśród nich Angeliki. W świetnym nastroju uczniowie zajęli miejsca w pierwszych dwóch rzędach. Rozpoczął się koncert. Wszyscy dobrze się bawili. Po kilku prezentacjach nadszedł czas na kulminacyjny występ – jak zapowiedziała Pani Dyrektor – największego talentu koncertu charytatywnego, w czasie którego miały być zbierane pieniądze na leczenie chorego chłopczyka.

Cała sala wrzała. Nagle na scenę wyszła Angelika. Zaśpiewała przepięknie piosenkę Rihanny, swojej idolki. Wszyscy bili brawa. Zebrano sporą kwotę na leczenie chłopczyka. Tylko pierwsze dwa rzędy siedziały oniemiale, bez ruchu, jakby zobaczyły ducha. Dopiero po kilkunastu sekundach dotarło do nich, że Angelika ma ogromny talent i na dodatek chodzi z nimi do klasy. Wtedy Kazio, który najbardziej jej dokuczał, pierwszy zaczął bić brawo, a reszta dołączyła do niego bez wahania.

Nazajutrz w klasie Angelikę potraktowano jak gwiazdę i nikt już nie zauważał, że ma inny kolor skóry.

Prawo do życia bez przemocy i poniżania oznacza, że bicie, znęcanie, okrutne i poniżające traktowanie są niedopuszczalne i karalne.